

Mariusz Hujdus

O IZBACH REGIONALNYCH ŻYWIECCZYNY RAZ JESZCZE

instytucje

W 2005 roku na łamach rocznika „Małopolska” (R. VII) ukazał się artykuł zatytułowany *Śladem izb regionalnych Żywiecczyny*. W krótkim ujęciu przedstawiłem opis ówczasnie działających izb regionalnych w powiecie żywieckim. Celem tamtego artykułu było propagowanie tych miejsc wśród regionalistów i nauczycieli zajmujących się tą tematyką, ale również zachęcenie innych ośrodków i samorządów do tworzenia własnych izb pamięci o regionie.

Wystarczyło nieco ponad pięć lat, aby na mapie powiatu żywieckiego pojawiły się nowe obiekty, nowe plany, a także sporo pozmieniało się w tych miejscach, o których pisałem przed laty. Trzeba też uderzyć się w pierś i napisać o obiektach, które zostały wówczas pominięte przez brak wiedzy autora na temat ich istnienia. Niniejszym zatem podejmuję kolejną próbę napisania o izbach regionalnych Żywiecczyny i innych miejscach, gdzie kultywowana jest pamięć o tradycjach i zwyczajach górali żywieckich.

Marzeniem wielu regionalistów z Żywiecczyny jest stworzenie profesjonalnego skansenu, w którym gromadzone byłyby przedmioty codziennego użytku, odtworzony zostałaby obraz starej góralskiej chałupy, czy wreszcie zgromadzone zostałyby stroje ludowe

– takimi słowami rozpoczynał się tekst *Śladem izb regionalnych Żywiecczyny*. Wspomniany skansen co prawda jeszcze nie powstał, ale wszystko wskazuje na to, że jesteśmy na dobrej drodze ku temu, by taki obiekt na stałe zagościł na turystycznej mapie Podbeskidzia. Jak do tego doszło? Między innymi po wspomnianym tekście na łamach „Małopolski”, w kręgu żywieckich regionalistów rozgorzała dyskusja o pilnej potrzebie stworzenia takiego miejsca. Tematem zainteresowały się władze leżącej na pograniczu województw śląskiego i małopolskiego gminy Ślemień. Pani wójt Małgorzata Pępek zainteresowała tą tematyką innych lokalnych samorządowców oraz poczyniła starania o pozyskanie środków na ten cel. Kamień węgielny pod budowę skansenu został wmurowany w Ślemieniu podczas obchodów 400-lecia Państwa Ślemieńskiego (odbyły się one w 2008 roku). Pomysł ten spodobał się w licznych kręgach. Redakcja ukazującego się w Żywcu dwutygodnika „Nad Sołą i Koszarawą” na swoich łamach rozpoczęła

konkurs, którego celem jest pozyskanie jak największej ilości eksponatów do nowopowstającego skansenu. Redakcja zachęca swoich czytelników słowami:

Zwracamy się zatem do Państwa z serdeczną prośbą o rozejrzenie się po Waszym domu, okolicy, wsi, gminie i wskazanie nam jakie Waszym zdaniem obiekty, przedmioty, sprzęty, narzędzia winny znaleźć miejsce w skansenie¹.

W promocję budowy skansenu, a ściślej rzecz biorąc Parku Etnograficznego Ziemi Żywieckiej, bo taką przyjęto nazwę bardzo mocno zaangażowały się również Starostwo Powiatowe w Żywcu oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, przy którym powstał nawet zespół konsultacyjny dla wspierania idei budowy skansenu, który zajmie się między innymi wyszukiwaniem, ewidencjonowaniem i gromadzeniem eksponatów do skansenu.

Od słów przechodzimy właśnie do czynów, albowiem w chwili, kiedy piszę te słowa (marzec 2011), na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Ślemień pojawiło się ogłoszenie o zamówieniu na wykonanie „pełnobranżowego projektu budowlano-wykonawczego Parku Etnograficznego Ziemi Żywieckiej wraz z realizacją robót budowlanych na podstawie wykonanej dokumentacji w miejscowości Ślemień etap I zadanie 1 – zaprojektuj i wybuduj”. A to oznacza, że jesteśmy na ostatniej prostej ku temu, by powstało muzeum typu skansenowskiego, czyli Park Etonograficzny Ziemi Żywieckiej. Jak informuje nas Małgorzata Pępek, wójt gminy Ślemień, na ten cel udało się pozyskać już 4,5 mln złotych ze środków zewnętrznych². Wedle dokumentu umieszczonego w Internecie³ planowane zakończenie I etapu budowy, a zatem ogrodzenie terenu oraz postawienie na nim pierwszych 17 obiektów ma nastąpić już w czerwcu 2012 roku. Uchylając nieco rąbka tajemnicy, przedstawiamy poniżej listę wspomnianych 17 obiektów z krótką ich charakterystyką:

1) Chałupa z gankiem z Rychwałdu – to budynek mieszkalny rozebrany, przewieziony i zmagazynowany na terenie Ślemienia. Stan zachowania belek zły, zakłada się 75% rekonstrukcji z nowego materiału.

2) Chałupa kurna ze Ślemienia – to z kolei budynek mieszkalno-gospodarczy rozebrany, przewieziony i zmagazynowany na terenie Ślemienia. Stan zachowania belek zły; zakłada się 75% rekonstrukcji z nowego materiału.

3) Chałupa z Moszczanicy – budynek mieszkalno-gospodarczy rozebrany pozostawiony w miejscu rozbiórki w Moszczanicy, który należy przetransportować na teren Ślemienia. Budynek w kształcie litery L z sienią na przestrzał. Rekonstrukcja na podstawie archiwalnych fotografii.

¹ http://www.nsik.com.pl/index.php?t=stat&_id=8

² Rozmowa z wójtem Gminy Ślemień Małgorzatą Pępek przeprowadzona w marcu 2011.

³ <http://ugslemien.bip.org.pl/?tree=przetarg&id=269>

4) Chałupa z Korbielowa – budynek mieszkalny stojący w terenie. Należy dokonać inwentaryzacji, rozebrać obiekt i przewieźć na teren Ślemienia. Stan zachowania zły.

5) Chałupa z Łękawicy – budynek mieszkalno-gospodarczy stojący w terenie. Należy dokonać inwentaryzacji, rozebrać obiekt i przewieźć na teren Ślemienia. Budynek po pożarze, wnętrza częściowo wypalone. Stan zachowania zły.

6) Szkoła (przedszkole) z Rychwałdu – duży budynek stojący w terenie. Należy dokonać inwentaryzacji, rozebrać obiekt i przewieźć na teren Ślemienia. Elewacja pokryta eternitem. Do budynku dobudowano część murowaną, która nie podlega rekonstrukcji.

7) Kuźnia ze Ślemienia – budynek stojący w terenie. Należy dokonać inwentaryzacji, rozebrać obiekt i przewieźć na teren Ślemienia. Stan zachowania zły.

8) Chałupa Żyrków z Rychwałdu – budynek stojący w terenie. Należy dokonać inwentaryzacji, rozebrać obiekt i przewieźć na teren Ślemienia.

9) Stodoła Żyrków z Rychwałdu – budynek stojący w terenie. Podobnie, jak w poprzednich przypadkach, należy dokonać inwentaryzacji, rozebrać obiekt i przewieźć na teren Ślemienia.

10) Studnia Żyrków z Rychwałdu – rekonstrukcja studni obejmuje wykonanie ocembrowania na głębokość 1,5m pod poziomem terenu, obudowy małymi belkami na wieniec i nakrycie daszkiem dwuspadowym deskowanym z drzwiczkami w jednej części.

11) Kapliczka słupowa typu kolumnowego – bliższych danych na temat tego obiektu brak w specyfikacji zamówienia publicznego.

12) Budynek mieszkalny z Międzybrodzia – stan zachowania dobry. Budynek należy rozebrać i przenieść do skansenu.

13) Budynek mieszkalny w Koconiu – stan zachowania dobry. Budynek należy rozebrać i przenieść do skansenu.

14) Piwniczka kamienna z Gronia – obiekt stojący w terenie. Należy dokonać inwentaryzacji, rozebrać obiekt i przewieźć na teren Ślemienia.

15) Spichlerzyk z Suchej Beskidzkiej – budynek stojący w terenie. Należy dokonać inwentaryzacji, rozebrać obiekt i przewieźć na teren Ślemienia. Stan zachowania zły. Mały budynek gospodarczy, ściany z belek o konstrukcji wieńcowej z drzewa iglastego zawęglowane na „rybi ogon”.

16) Kapliczka z Gibasowego Gronia – obiekt stojący w terenie. Należy dokonać inwentaryzacji, rozebrać obiekt i przewieźć na teren Ślemienia. Stan zachowania zły. Ściany spękane. Konstrukcja dachu do wymiany. Pokrycie dachu z płyt azbestowych falistych do rozbiórki i utylizacji.

17) Studnia żuraw – obiekt będzie w 100% rekonstrukcją na podstawie zabytkowych zdjęć. Rekonstrukcja studni obejmuje wykonanie ocembrowania

na głębokość 1,5 m, oraz wymurowanie ocembrowania ponad grunt na wysokość 1 metra. Wykonanie i zamocowanie konstrukcji kluki i żurawia⁴.

To pierwszy etap budowy Parku Etnograficznego w Ślemieniu. Wiadomo jednak, że w planach jest sprowadzenie do Ślemienia kolejnych atrakcyjnych obiektów. Na łamach wspomnianego już dwutygodnika „Nad Sołą i Koszarawą” pisał o nich Hieronim Woźniak.

Z ciekawostek wymienię, że jednym z obiektów skansenu będzie nieistniejąca już, ale planowana do zrekonstruowania ślemieńska karczma. W skansenie mają szansę znaleźć się także drewniane kościółki z Jasiennej i Na Nawsiu⁵.

Mówi się też o innych obiektach.

Dziś już wiadomo, że na pierwszy etap budowy Parku Etnograficznego Ziemi Żywieckiej udało się pozyskać 4,5 miliona złotych ze środków zewnętrznych. Dofinansowanie pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007–2013, Priorytet IV, Kultura, Działanie 4.1 Infrastruktura Kultury oraz ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Działania te są oczywiście współfinansowane ze środków Unii Europejskiej⁶.

ŻYWIEC

Zaczęliśmy od sfery planów, niezbyt odległych, ale jednak wciąż będących tematem przyszłości, pora więc wrócić do tego, z czym mamy do czynienia obecnie. W 2005 roku, kiedy powstawał tekst o izbach regionalnych Żywiecczyny, siedziba żywieckiego Muzeum Miejskiego mieściła się w zabytkowym budynku „Siejby”. Zgodnie z ówczesnymi zapowiedziami, siedzibę miejscowego muzeum przeniesiono do odrestaurowanego Starego Zamku, a w „Siejbie” umieszczono Żywiecką Bibliotekę Samorządową.

W Muzeum Miejskim prezentowanych jest pięć wystaw stałych. Ze względu na regionalistyczny charakter niniejszej pracy, pominiemy dwa z nich: Archeologia oraz Ptaki i Ssaki. Pokróćce przedstawiamy trzy interesujące nas ekspozycje.

W dziale Etnografia prezentowana jest kultura ludowa Żywiecczyny. Tradycyjne wyposażenie i zdobnictwo izby góralskiej ukazuje zrekonstruowany fragment wnętrza z drugiej połowy XIX wieku. Tradycyjną i współczesną sztukę ludową prezentuje malarstwo na szkle, rzeźba w drewnie i kamieniu oraz ozdoby

⁴ Powyższe zestawienie opracowano na podstawie Programu Funkcjonalno-Użytkowego Park 2011 zrealizowanego przez firmę Techmaster z Żywca.

⁵ H. Woźniak, *Skansen będzie*, „Nad Sołą i Koszarawą”, 2009, nr 1 (289), 1 stycznia.

⁶ Dane z Programu Funkcjonalno-Użytkowego Park 2011 zrealizowanego przez firmę Techmaster z Żywca.

bibułkowe. Plastykę obrzędową związaną z dorocznymi zwyczajami zimowymi ukazują kostiumy, maski noworocznych przebierańców tzw. jukaców i dziadów oraz rekwizyty kołędnicze – kozy, turonie oraz zdobione gwiazdy. Ponadto na wystawie obejrzyć można tradycyjny, świąteczny strój górali żywieckich oraz instrumenty.

Z kolei w dziale Historia i Kultura Miasta Żywca można obejrzyć ekspozycje typowo miejskie, charakterystyczne dla stolicy powiatu żywieckiego. Ekspozycje stałe ulokowane są na drugim piętrze Starego Zamku. W dziale historii i sztuki prezentowane są dokumenty rękopiśmienne dotyczące dziejów miasta, wśród nich eksponowany jest *Dziejopis żywiecki* Andrzeja Komonieckiego z 1704 roku. Na uwagę zasługuje również kolekcja pamiątek cechowych (jedna z największych w Polsce) – obesłania, pieczęcie, księgi oraz skrzynie. W zabytkowych komnatach można oglądać XIX-wieczny, biedermeierowski salonik oraz gabinet (okres międzywojenny) Karola Stefana Habsburga, właściciela miasta w latach 1895–1933. Najcenniejsze zbiory Muzeum to kolekcja sztuki sakralnej pochodząca z kościoła Świętego Krzyża w Żywcu: rzeźba – Święta Anna Samotrzecia z ok. 1380 r. oraz obraz temperowy – Oplakiwanie z poł. XV wieku. Na wystawie prezentowane są stroje mieszczan żywieckich, zabytkowe meble, ikonografia miasta Żywca oraz pamiątki związane z żywieckimi Habsburgami.

Nowością (w stosunku do tekstu z roku 2005) jest natomiast wystawa: „Konfessaty czyli Sądy, Wyroki i Tortury w Żywcu”. Ma ona przybliżyć mało znany i pomijany w opracowaniach element historii Żywca w oparciu o zachowany materiał kronikarski i bibliograficzny i ukazać go na tle prawodawstwa obowiązującego na przestrzeni wieków w Polsce i Europie. Wystawa prezentowana jest w dwóch salach najstarszej wieży rycerskiej (XV w). Wśród eksponatów obejrzyć można m. in. łożo sprawiedliwości, hiszpańskie buty oraz konfesjonał⁷.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że od 2006 roku działa w Żywcu Muzeum Browaru. Nie ma ono jednak typowo regionalistycznego charakteru. Powstało w 150. rocznicę otwarcia w Żywcu Arcyksiążęcego Browaru. To muzeum jest jednak skrajnie różne od opisywanych dotąd ekspozycji. To przede wszystkim galeria multimedialna, w której można wszystkiego dotknąć, wszystko sfotografować, sprawdzić jak ongiś działało. Kto spodziewa się tutaj dębowych beczek z XIX wieku raczej się zawiedzie. Kto zaś oczekuje nowoczesności, fajerwerków i technicznych popisów, powinien do Żywca wybrać się koniecznie. W związku z tym, że z regionalizmem Muzeum Browaru raczej nie ma zbyt wiele wspólnego, w tym miejscu jedynie wzmiankuję jego istnienie.

⁷ Opracowano na podstawie: http://www.muzeum-zywiec.pl/wystawy_stale.htm

Przypomnieć należy o Izbie Regionalnej należącej do Jacentego Ignatowicza. Pochodzący spod Lublina, nauczyciel przedmiotów zawodowych (wyspecjalizowany w rolnictwie) tak bardzo zafascynował się ziemią żywiecką, że nie tylko zaczął grać na wszelkich możliwych górskich instrumentach, ale również kolekcjonować pamiątki z gór. Ekspozyty znajdują się w zabytkowym dworze rodziny Kępińskich w Żywcu-Moszczanicy. Początkowo od 1979 r. ekspozyty były gromadzone w dwóch piwnicach i garażach, do dworu Kępińskich trafiły w 1995 roku. W skład kolekcji wchodzi:

I. Unikatowe górskie instrumenty muzyczne: piszczałki pasterskie, fujarki, multanki, poprzeczne flety pasterskie, gwizdki i okaryny gliniane, bulkoty, kusoce, rogi pasterskie, trombity beskidzkie, złóbcoki (gęśliki), dudy żywieckie (kozy), heligonki, skrzypce, basy, wakat itp.

II. Przedmioty gospodarstwa domowego: naczynia i sprzęty drewniane np. maśniczki, faski na masło, formy na sery, skopce, putnie, dłubane niecki do zagniatania ciasta, czerpaki, maglownica, tarka do prania, stare żelazka do prasowania na duszę i węgiel drzewny, moździerz mosiężne, stołki samorodne, stare lampy, łocydzorka itp.

III. Garncarstwo: naczynia wypalane z gliny, ptośki gliniane, rzeźby gliniane.

IV. Dawne narzędzia rolnicze i stolarskie: oselniki (kózki), sierpy, cepy, stępy do tłuczenia kaszy, żarna zbożowe, wózek rafiok, „maszynka” do zbioru jagód leśnych, stare strugi stolarskie, drewniany cyrkiel, zacieracz itp.

V. Przyrządy do obróbki wełny i lnu: nożyce do strzyżenia owiec, dziergce czyli grzebienie do wyczesywania wełny, cztery kołowrotki do przędzenia, cierlice, motowidło, międlice.

VI. Stroje górali żywieckich: męskie – kłobuk (strzechocz), koszula, brucelik, pas bacowski (opasek), portki (nogawice), kopytka, kierpce, gunia (cucha) i żeńskie – bluzka, korale, gorset, spódnica, kopytka, kierpce, chusta.

VII. Rzeźby twórców ludowych.

VIII. Zabawkarstwo ludowe: pająki z kolorowej bibuły, sztuczne kwiaty, drewniane koniki, bryczki itp.

IX. Żywiecka sztuka obrzędowa i obrazy malowane na szkle: gwiazdy kołędnicze, szopki świąteczne, maski przebierańców, bicze, palmy wielkanocne, pisanki, stare i nowe widokówki regionalne.

X. Archiwalia⁸.

Poniżej w kolejności alfabetycznej przedstawiam gminy (z pominięciem omawianych wcześniej Ślemienia i Żywca), w których działają izby regionalne lub inne miejsca, gdzie gromadzone są pamiątki przypominające o góralskim życiu.

⁸ Na podstawie: G. I g n a t o w i c z, *Monografia Izby Regionalnej*, „Nad Sołą i Koszarawą”, 2001, nr 16 (71) 15 września.

CZERNICHÓW

Izba Regionalna została założona z inicjatywy prezesa Towarzystwa Miłośników Międzybrodzia Mieczysława Czulaka przy współpracy z Urzędem Gminy w Czernichowie. Jej otwarcie nastąpiło 5 lipca 2008 r. z okazji oddania do użytku wyremontowanego budynku dla Centrum Kultury w Międzybrodzu Bialskim.

W izbie tej zgromadzone są przedmioty dawnego sprzętu gospodarstwa domowego i rolniczego. Znajdują się tam eksponaty z terenu Międzybrodzia Bialskiego i okolic. Ponadto można zapoznać się z historią Międzybrodzia Bialskiego i gminy Czernichów.

Wystawione są także: kserokopia dokumentu założenia Międzybrodzia Bialskiego z 1549 r. oraz kserokopia mapy Księstwa Oświęcimskiego z XVI wieku. Można obejrzeć ciekawe zdjęcia i zapoznać się z historią wsi. W miejscu tym zobaczyć można między innymi:

- kalendarium historyczne Międzybrodzia Bialskiego,
- sylwetki wybitnych i sławnych Międzybrodźian,
- wykaz poległych żołnierzy z okresu I i II wojny światowej,
- fotografie Związku Strzeleckiego,
- fotografie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”,
- fotografie Związku Hallerczyków.

Bardzo pozytywnym aspektem działalności tej izby regionalnej jest możliwość skorzystania z pomocy przewodnika, który opowie nam o historii, zwyczajach oraz o pochodzeniu eksponatów, jakie możemy oglądać w izbie. Przewodnicy rekrutują się z Towarzystwa Miłośników Międzybrodzia.

GIŁOWICE

Niewielka izba regionalna mieści się przy Szkole Podstawowej nr 1 w Gilowicach. Kiedyś mieściła się w specjalnym pomieszczeniu. Jednak ze względu na konieczność adaptacji pod salę ćwiczeń dla uczniów, zmieniono jej lokalizację i wszystkie eksponaty, czyli głównie przedmioty codziennego użytku, które ongiś należały do mieszkańców Gilowic przeniesiono do niewielkiej ekspozycji znajdującej się na poddaszu szkoły.

JELEŚNIA

W dawnej organistowce pod kościołem w Jeleśni od lat 70-tych mieści się Regionalna Izba Pracy Twórczej. Jej założycielami byli m.in. Zygmunt Bezwiński i Augustyn Gocoł. Było to miejsce spotkań twórców ludowych z terenu gminy. Obecnie w Izbie Regionalnej prezentowana jest stała wystawa sztuki ludowej – wieńce, bukiety z bibuły krepiny, zabawki ludowe wykonane przez Stanisława Lacha z Pewli Wielkiej, rzeźby Józefa Mentla, akwarele Magdaleny Zawady oraz grafiki Zygmunta Bezwińskiego.

Ponadto rozszerzono ekspozycję o eksponaty – stare sprzęty dawnego gospodarstwa wiejskiego. Można tu zobaczyć m.in. maśniczkę, półfuntek, ocedzok, noże do kapusty, drewniany tłuczek, dzieskę do przechowywania solonego mięsa, stempkę do tłuczenia kawy lub pieprzu, młynek na korbkę do mielenia kawy, miarkę do zboża, korytko, kosołkę, kosok, oselnik, cierlicę, klupe, przetak, cepy i inne drobne przedmioty stanowiące niegdyś wyposażenie gospodarstwa chłopskiego. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem wśród turystów odwiedzających tę gminę. Odbywają się tu również lekcje regionalizmu dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum. Wszystkie przedmioty podarowali mieszkańcy gminy Jeleśnia. Zamierzeniem pomysłodawców izby jest odtworzenie dawnej wiejskiej chaty, stworzenie małego muzeum na wzór „Starej Chałupy” w Milówce. Regionalną Izbę Pracy Twórczej można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–16.00 oraz w soboty w godzinach 09.00–13.00. Przed zwiedzaniem jednak należy skontaktować się z pracownikami Gminnego Ośrodka Kultury w Jeleśni ul. Plebańska 1, tel. 33-863-66-68.

LIPOWA

W Lipowej od 2000 roku własną izbę regionalną prowadzi senator Władysław Bułka. Izba otwarta została 23 czerwca podczas odbywających się wówczas Dni Lipowej. To kolejna izba, w której znajdują się pamiątki zdobywane w różnych miejscach i od różnych ludzi. Gospodarz tego miejsca część z eksponatów otrzymał od swoich znajomych, część odnalazł pośród domowych zakamarków, jeszcze inne zwyczajnie zakupił. – nie ukrywam, że czasami we środę, kiedy w Żywcu odbywa się tradycyjny targ, wybieram się na zakupy, by uzupełnić swoje zbiory – mówi Władysław Bułka, który do 2010 roku pełnił obowiązki redaktora naczelnego „Gazety Żywieckiej”. Na ścianach izby regionalnej wiszą obrazy o tematyce góralskiej, można odnaleźć kolekcję trofeów myśliwskich, jest też kolekcja rogów oraz zakonserwowana głowa jelenia. Na ścianach wiszą także dwa ponadwiekowe zegary oraz dzwonki i zbyrcoki pasterskie, które do dzisiaj wydają silne, czyste dźwięki. U sufitu, Władysław Bułka zgromadził kolekcję lamp naftowych. Na bocznych półkach można zauważyć liczną kolekcję starych żelazek (niektóre liczą sobie ponad 100 lat). Izba ma charakter regionalny, nie mogło więc zabraknąć takich eksponatów, jak elementy stroju ludowego górali żywieckich, czy też zbyrcoków i dzwonek służących ongiś pasterzom do przywoływania kierdeli owiec. Nie brakuje też góralskich ciupag. Na ścianach można zauważyć obrazy i rzeźby o tematyce regionalnej. Można także oglądać osobiste pamiątki właściciela tejże izby. Na zewnątrz izby regionalnej w Lipowej wystawione są tradycyjne

urządzenia rolnicze, takie jak brony, pług, czy siewkarnia. By odwiedzić izbę w Lipowej należy wpieryw zatelefonować pod nr 33-867-13-13. Chociaż eksparlamentarzysta wycofał się z czynnego życia publicznego, zawsze z chęcią oprowadza po swoim małym muzeum⁹.



Izba w Lipowej. Fot. Kamil Przepióra, Lucjusz Cykowski

ŁĘKAWICA

Izba Regionalna mieści się w samym centrum Łysiny (gmina Łękawica). W tym samym budynku, w którym mieści się miejscowy sklep spożywczy. Miejsce, które codziennie odwiedzają miejscowi i turyści, którzy wybrali Łysinę jako swoje miejsce do odpoczynku. Warto by pewnego dnia zajrzeli również do izby. To cenna inicjatywa, którą zainaugurowały... panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Podczas uroczystego otwarcia izby, a miało to miejsce w czerwcu 2008 roku, była okazja do wspólnego śpiewu przyśpiewek biesiadnych, recytowania wierszy sławiących okolicę oraz snucia planów na przyszłość.

⁹ Tekst na podstawie pierwotnej publikacji o izbach regionalnych zamieszczonej w „Małopolsce”. R. VII: 2005.

W izbie zgromadzone zostały stare eksponaty niegdyś bardzo przydatne w pracy na polu, urządzenia rolnicze typu wialnia, grabiska, kosy itp., a także wyroby rękodzieła ludowego takie jak: serwety, ręcznie haftowane obrusy, kamizelki robione na drutach. Pięknie prezentują się stare święte obrazy i wiszące pająki (ozdoby świąteczne) oraz kwiaty wykonane z bibuły. W izbie udało się zgromadzić ponad 50 eksponatów. A wszystko to dzięki ogromnemu zaangażowaniu wielu ludzi. Trzeba przyznać, że jak na wieś liczącą raptem... 120 mieszkańców, to olbrzymi sukces. Eksponaty można oglądać, ale można również z Izby Regionalnej wyjść z pamiątką. Otóż w sprzedaży są wyroby rękodzielnictwa pań należących do KGW. Można m.in. nabyć prawdziwe góralskie wełniane skarpety! Innym zaskoczeniem jest to, że wieś Łysina wydała własne... pocztówki! Łysina na widokówkach prezentuje się jak się patrzy! Izba Regionalna w Łysinie jest czynna w niedzielę w godz. 15.00–17.00, a okresie wakacji 2 razy w tygodniu. Warto wcześniej umówić się na zwiedzanie z miejscowym sołtysem. Jan Wątroba chętnie otworzy izbę każdemu chętnemu, który zechce przyjechać do Łysiny obejrzeć izbę.

ŁODYGOWICE

Izba Regionalna w Łodygowicach istnieje od 2004 roku. W pięknych pomieszczeniach miejscowego dworu, można znaleźć sprzęt, którym posługiwali się onegdaj mieszkańcy tej podżywieckiej gminy. Wśród wielu eksponatów znalazły się takie urządzenia i przyrządy, jak: lampa drewniana, garnki gliniane, maselniczka, kołowrotek, korytko drewniane, dzierża drewniana, a nawet warsztat szewski.

W Izbie Regionalnej pamięta się doskonale o tych osobach, które miały wpływ na jej powstanie. Na pamiątkowej tablicy napisano, że „sprzęty ofiarowali bądź wypożyczyli mieszkańcy gminy, głównie panie z KGW. Szczególne zaangażowanie wykazała pani Elżbieta Suchanek, ofiarowując eksponaty własne oraz organizując zbiórkę wśród pań z Kół Gospodyń Wiejskich”. Na tablicy wymienione są nazwiska wszystkich ofiarodawców. Świetna to lekcja lokalnej historii, z której powinni korzystać nauczyciele szkół znajdujących się na terenie gminy Łodygowice, a trzeba wiedzieć, że Łodygowice są jedną z nielicznych żywieckich gmin, gdzie swoją siedzibę mają szkoły podstawowe, gimnazja i szkoła średnia.

MILÓWKA

Spore zmiany szykują się w Milówce. Opisana w 2005 roku „Stara Chałupa” zaczyna nabierać nowego blasku. „Stara Chałupa” w Milówce to zabytkowy obiekt z 1739 roku, w którym obecnie mieści się muzeum. Stojący przy głównej drodze obiekt, jest jednym z najstarszych przykładów architektury ludowej na Żywiecczyźnie. Zabytek jest perełką gminy i jej główną atrakcją turystyczną,

głównie dlatego, że wewnątrz mieści się muzeum. Do 1992 roku ten zabytkowy dom stanowił oddział muzeum w Żywcu, a obecnie jest własnością Gminnego Ośrodka Kultury w Milówce.

Pod koniec 2010 rozpoczął się remont budynku. Konserwacji poddane zostały wszystkie części budynku, w którym także wykonano izolację, odwodnienie oraz wymieniono systemy zabezpieczające (odgromienie, p-poż). Na czas remontu całe wyposażenie i wszystkie rekwizyty z chałupy zostały przewiezione do muzeum w Żywcu, gdzie przechodzą gruntowną konserwację. Jak informuje dyrektor GOK w Milówce Andrzej Maciejowski, gmina oprócz modernizacji Starej Chałupy, postanowiła także postawić obok niej inny budynek – stuletnią drewnianą chatę, pochodzącą z Przyłękowa. W środku uruchomiona zostanie pracownia zawodów schyłkowych, w której podczas stałych warsztatów z zakresu ceramiki, garncarstwa, tkactwa, malarstwa na szkle oraz rzeźby w drewnie, pielęgnowane będzie dziedzictwo kulturowe. Prace, które rozpoczęły się w lipcu 2010 r., zakończone zostaną w czerwcu 2011 r.. Koszt inwestycji to blisko milion złotych, z czego większość sfinansuje Unia Europejska¹⁰.

UJSOŁY

Glinka to wieś w gminie Ujsoły, położona przy granicy ze Słowacją (granicy z miejscowością Nowoć). To właśnie tutaj, w 2000 roku z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich i Rady Sołeckiej rozpoczęto akcję gromadzenia staroci, co zaowocowało powstaniem Izby Regionalnej, która została zorganizowana w dawnej remizie. W tym samym budynku mieści się też sala, w której obradują miejscowe organizacje i rada sołecka. Pomieszczenie gdzie znajduje się izba jest przestronne. Ekspozycja podzielona jest na kilka części przypominających tradycyjny wystrój wnętrza góralskiego domu. Znajdziemy tu przedmioty służące do prowadzenia gospodarstwa, m.in. różnego rodzaju drewniane naczynia, żarna, żeliwną młocarnię. Są także narzędzia, dzięki którym możemy poznać proces obróbki przędzy i produkcji tkanin. Ponadto zwiedzający mają rzadką możliwość nauczenia się tkania na czynnym warsztacie tkackim. Wśród eksponatów są dawne święte obrazy, zaś w innej części sali możemy zobaczyć stroje górali żywieckich. Na wystawie możemy też znaleźć rzeczy nieco nowsze, jak np. jeden z pierwszych we wsi radiodbiorników. By zwiedzić wystawę trzeba koniecznie skontaktować się z panią sołtys Danutą Kołodziej, która na co dzień opiekuje się izbą. Warto wiedzieć, że zbiory są na bieżąco uzupełniane, gdyż panie z KGW dbają o to, by co jakiś czas w zbiorach pojawił się nowy eksponat.

Niestety, z przykrością trzeba stwierdzić, że nie działa już Muzeum Pasterstwa na Krawcowym Wierchu na terenie gminy Ujsoły.

¹⁰ J. H o m a, *Chałupa nabiera blasku*, <http://super-nowa.pl/art.php?i=20359>

Jak więc widać z powyższego zestawienia, większość gmin powiatu żywieckiego ma już swoje miejsca, gdzie kultywowana jest pamięć o czasach minionych. W ciągu ostatnich lat liczba takich wystaw znacznie wzrosła, co świadczy dobitnie o tym, że zainteresowanie regionalizmem w naszym kraju systematycznie wzrasta, a każdy ocalony eksponat ma szansę przypomnieć przyszłym pokoleniom o czasach minionych.